

Niekochanie – PIN

Wczoraj zdarzyło się nam,
To niekochanie,
Słowa rozdarły nas tak,
Jak wodę kamień.
Wiemy już, że
Sens naszych rozmów skończył się,
Było tak jak zwykle jest.

Samotne serca biją w nas,
I choć pragniemy siebie tak,
Zachłannie, zachłannie.
Zgubieni na rozstaju dróg,
Nie potrafimy wierzyć w cud,
Bo tak łatwiej, tak łatwiej.

Dzisiaj udało się nam,
To nie spotkanie,
Znów udajemy ten stan,
To kołysanie.
Nie wierzę, że
Sens naszych rozmów skończył się,
Będzie tak, jak zwykle jest.

Samotne serca biją w nas,
I choć pragniemy siebie tak,
Zachłannie, zachłannie.
Zgubieni na rozstaju dróg,
Nie potrafimy wierzyć w cud,
Bo tak łatwiej, tak łatwiej.

Samotne serca biją w nas,
I choć pragniemy siebie tak,
Zachłannie, zachłannie.
Zgubieni na rozstaju dróg,
Nie potrafimy wierzyć w cud,
Bo tak łatwiej, tak łatwiej.

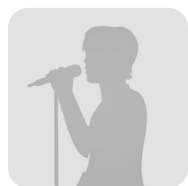
Jee!

Samotne serca biją w nas...
Zgubieni na rozstaju dróg...

Tak łatwiej, O!

Samotne serca biją w nas,
I choć pragniemy siebie tak,
Zachłannie, zachłannie.
Zgubieni na rozstaju dróg,
Nie potrafimy wierzyć w cud,
Bo tak łatwiej, tak łatwiej.

Dzisiaj zdarzyło się nam,
To niekochanie.



Słowa: Andrzej Lampert, Aleksander Woźniak, Sebastian Kowol
Muzyka: Andrzej Lampert, Aleksander Woźniak, Sebastian Kowol